Rok XIII. Nr. 303 SOSNOWIEC, piątek 4 listopada 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄBROWA, Sobieskiego Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionó

Węgry nadal domagają się granicy z Polską

Wielka manifestacja węgierska

przed polskim poselstwem w Budapeszcie

BUDAPESZT, 3. 11. PAT. Z powodu przyłączenia terytoriów węgierskich do Węgier. Wczoraj wieczorem we wszystkich miastach węgierskich odbyły się wspaniałe manifestacje.

W Budapeszcie kilkunastotysięczny tłum przeszedł ulicami miasta na zamek, gdzie manifestował przed gmachem prezydium rady ministrów i zamkiem królewskim, następnie tłum przeszedł pod poselstwo niemieckie i włoskie, gdzie wyraził podziękowanie za poparcie sprawy węgierskiej. Pod obu tymi poselstwami wznoszono gromkie okrzyki: „Chcemy wspólnej granicy polsko - węgierskiej".

Następnie o godz. 1 w nocy wielotysięczny tłum poszedł pod poselstwo polskie. Na czele pochodu niesiono sztandary wszystkich stowarzyszeń społecznych i pochodnie. W chwili, gdy tłum zatrzymał się przed poselstwem, przed gmach poselstwa wyszedł poseł R. P. Orłowski, owacyjnie witany przez manifestantów. Do posła przemówił prezes federacji stowarzyszeń polsko - węgierskich hr. Szechenyi. Przyjaźń, jaką darzy nas wielki naród polski nigdy nie ujawniła się w takiej mierze, jak w tych ostatnich tygodniach. Mówca w imieniu całego społeczeństwa wyraził wdzięczność za poparcie sprawy węgierskiej.

Kończąc swe przemówienie słowami: Przepełnia nas dziś radość z powodu odzyskania węgierskich terytoriów i jednego miliona naszych braci z górnych Węgier. Radość nasza nie jest jednak zupełna, bo nie mamy jeszcze wspólnej granicy z Polską. Tej wspólnej granicy domagamy się dziś i domagać się jej będziemy twardo dopóki jej nie osiągniemy. — Po tych słowach tłum chórem wołał: Chcemy wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Po czym wznoszono długotrwałe okrzyki na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego - Rydza, armii polskiej i ministra Becka. Do manifestantów przemówił krótko poseł R. P. Orłowski, dziękując za tak serdeczne objawy sympatii dla Polski. P. Orłowski podkreślił, że życzeniem narodu polskiego jest sąsiadowanie z Węgrami. Następnie poseł polski wzniósł okrzyk na cześć Węgier, na co odpowiedzią były gromkie okrzyki na cześć Ploski.

Po odegraniu hymnów polskiego i węgierskiego grupy manifestantów przeszły do Pesztu, gdzie do brzasku przechodziły ulicami miasta, manifestując radośnie.

Japonia chce odbudować Chiny

TOKIO, 3. 11. PAT. Premier Konoye głosił przez radio przemówienie, w k[illegible] przedstawił stanowisko rządu wobec sytuacji jaka powstała po upadku Kantonu oraz trzech miast: Hankau, Wuczangu i Hangjangu.

Japonia, powiedział premier Konoye, zajmuje obecnie najżyźniejszą i najważniejszą część Chin, w której leży siedem miast, [illegible]skujących całe życie współczesnych Chin. Rząd Czangkaiczeka stał się rządem prowincjonalnym.

Japonia nie pragnie zniszczenia Chin lecz odbudowy i pomyślności Chin. Nie pragnie podboju, lecz współpracy z Chinami, dążąc do stabilizacji stosunków w Azji wschodniej. Japonia dąży do współpracy z narodem chińskim, który zrozumiał obudziwszy się, swą misję narodu wschodniego.

Wyrażając życzenie, by Chiny obudziły się i zajęły należną im rolę, Konoye oświadczył: Jeżeli Kuomintang potrafi odrodzić się, przywracając poczucie chińskiego ducha narodowego i poddając rewizji swą politykę oraz skład personalny kół kierowniczych stronnictwa, Japonia nie odmówi swego udziału w odbudowie Chin.

123 dentystów

POSIADAŁO FAŁSZYWE DYPLOMY.

CZERNIOWCE, 3. 11. PAT. Rumuńskie ministerstwo zdrowia odebrało 123 dentystom, w większości żydom, prawo wykonywania praktyki, ponieważ stwierdzono, że posiadali oni sfałszowane dyplomy.

Prasa francuska

o arbitrażu wiedeńskim

PARYŻ, 3. 11. PAT. Szczegóły arbitrażu wiedeńskiego nadeszły do Paryża zbyt późno i dlatego prasa czwartkowa ogranicza się w pierwszych doniesieniach, do podawania tylko informacyj i odgłosów w Czechosłowacji, Niemiec i Włoch, dając wyraz swoim pierwszym wrażeniom tylko w tytułach albo w krótkich uwagach.

Dzienniki paryskie podkreślają w swoich doniesieniach z Pragi i Bratysławy rozgoryczenie kół słowackich na Czechów z powodu wyniku arbitrażu.

„Figaro" wskazuje, że premier słowacki Tiso jest rozczarowany, ponieważ wyrok wiedeński zawiódł jego oczekiwania, jakie żywił po spotkaniu z ministrem Ribentroppem.

„Populaire" w tytule podkreśla, że pomimo układu monachijskiego między 4 mocarstwami, oś Berlin — Rzym przeprowadziła arbitraż sama na własną rękę.

W „Le Jour" Pietri w krótkim komentarzu do orzeczenia wiedeńskiego dochodzi do wniosku, że Węgrzy zaspokoili swe żądania etnograficzne, natomiast nie otrzymali jeszcze wspólnej granicy z Polską. Słowacka Ruś przyłączona została do Węgier.

Pełne porozumienie

między Polską a Słowacją

BRATYSŁAWA, 3. 11. PAT. Cała prasa słowacka przynosi wiadomość o ostatecznym uregulowaniu spraw granicznych pomiędzy Polską a Słowacją. Stwierdzając, że załatwienie tej sprawy nastąpiło za pełną zgodą rządu słowackiego, który w interesie państwa okazał zrozumienie dla konieczności nawiązania jak najlepszych stosunków z Rzeczypospolitą Polską.

Cała prasa podkreśla z naciskiem, że rząd polski oświadczył, iż nie podnosi już żadnych pretensyj terytorialnych wobec Słowacji. Jak stwierdza „Slovak", rząd polski, który zawsze ustosunkowywał się serdecznie do spraw słowackich, wysunął wobec Słowacji minimalne postulaty, aby nie skrzywdzić Słowaków.

Czesi nadal

szykanują Polaków

MOR. OSTRAWA, 3. 11. PAT. Firmy prywatne i państwowe oraz wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe poczęły w tych dniach masowo zwalniać z pracy obywateli polskich.

Polacy na terenie Mor. Ostrawy i sądowego powiatu śląsko - ostrawskiego zwalniani są z pracy bez dotrzymania terminu wypowiedzenia i bez pisma zwalniającego.

Równocześnie pozbawiani pracy otrzymują od władz czeskich najczęściej ustnie, nakaz bezzwłocznego opuszczenia republiki.

Zniesienie stanu wojennego

trwającego na Litwie 12 lat

KOWNO, 3. 11. PAT. Zniesienie z dn. 1 listopada stanu wojennego, obowiązującego na Litwie od 12 lat, odbiło się bardzo żywym echem w kraju kłajpedzkim.

Organ Niemców kłajpedzkich „Memeler Dammpfboot" nazywa zniesienie stanu wojennego punktem zwrotnym w historii kraju kłajpedzkiego i wylicza wszystkie ograniczenia, które zostały usunięte automatycznie. Na terytorium pozostałej Litwy zniesienie stanu wojennego pociągnie za sobą jedynie ograniczenie kompetencji sądów wojennych, które rozpatrywały dotychczas sprawy polityczne, oraz sprowadzenie działalności komendantów wojskowych do ich właściwego zakresu.

Prasa, życie organizacyjne i zebrania wszelkiego rodzaju podlegają tu przepisom ustawy prasowej oraz ustawy o zebraniach, wydanej już przed kilku laty.

Marszałek Goering w Londynie?

LONDYN, 3. 11. PAT. „Daily Herald" donosi że marsz. Goering przybyć ma do Anglii przed końcem rb. dla dalszych rozmów brytyjsko-niemieckich.

Ponieważ w dyskusjach na temat dalszego kształtowania stosunków niemiecko angielskich zagadnienia gospodarcze i kwestia zbrojeń zajmują najważniejsze miejsce, przeto — jak pisze „Daily Herald" marsz. Goering byłby osobistością szczególnie powołaną jako autorytatywny rozmówca w obu tych sprawach.

5 osób zginęło w katastrofie

BORDEAUX, 3. 1. PAT. Dziś po południu [illegible] km. od La Reole, samolot turystyczny. 5 o[illegible] spadł w pobliżu miejscowości Loupiac, o 20 [illegible] sób poniosło śmierć na miejscu.

90 proc. żądań zostało uwzględnione

W sobotę Węgry obsadzą pierwszą strefę

Problem Rusi Podkarpackiej jeszcze otwarty

WARSZAWA, 3. 11. PAT. Wynik arbitrażu wiedeńskiego należy oceniać pozytywnie. Rząd włoski i niemiecki postawiły sobie za zadania zgodnie z prośbą rządu węgierskiego i czeskiego rozstrzygnięcia sporu węgiersko-czeskiego jedynie co do terytoriów etnograficznych madziarskich. W tej sprawie wynik jest przemyślaną głęboko decyzją, uwzględniającą zarówno stan posiadania ludności węgierskiej jak i żywotne interesy słowackie.

Rządy arbitrujące nie zajęły się natomiast problematem pozostałej części Rusi Podkarpackiej przez co oczywiście nie wyczerpały zagadnienia do końca. Z drugiej jednak strony przez fakt nie podniesienia sprawy gwarancyj dla pozostałego terytorium republiki czeskosłowackiej uznały, iż zagadnienie to można uważać za otwarte i że oba rządy nie przeciwstawiają się swobodnemu wypowiedzeniu się ludności podkarpackiej co do przyszłej przynależności państwowej pozostałej części kraju. Należy podkreślić, że przez fakt przyznania Ungvaru (Użhorodu) i Munkacza (Mukaczewo) Węgrom, gospodarczy interes ludności leży w przyłączeniu się do Węgier Wszelkie koncepcje ponadto, zmierzające do odbudowania dawnej struktury Małej Ententy i wykorzystania Rusi jako pomostu pomiędzy Rumunią a Czechami, stają się nieaktualne, gdyż pozostający na razie jeszcze w obrębie Czechosłowacji teren karpatoruski, bardzo górzysty nie daje prawie żadnych widoków ustalenia poprzez to terytorium normalnych arterii komunikacyjnych.

1.064.000 mieszkańców i 12.400 km. kw. dostały Węgry

WIEDEŃ, 3. 11. PAT. Na skutek orzeczenia arbitrażowego przypadnie obecnie w terenach oddanych Węgrom 1.064.000 mieszkańców i 12 400 km. kw.

Sprawa obsadzania terytorium przez Węgry

BUDAPESZT, 3. 11. PAT. Według wiadomości, jakie nadeszły tu z Bratysławy doszło między komisją wojskową węgierską a czeskosłowacką do porozumienia co do następujących szczegółów o sposobach zajmowania terytoriów przyznanych Węgrom. Obsadzanie tych terytoriów podzielono na 4 strefy. — W sobotę wieczór rozpocznie obsadzanie terytoriów Żytniego Ostrowia. W niedzielę zostanie zajęte miasto Komarno i okolice oraz okręg Berehova.. W poniedziałek nastąpi zajęcie miasta Luczeniec, Rimska Sobota i Rozniawa We wtorek zajmą wojska węgierskie Koszycę.

Czechosłowacja szuka zbliżenia z Włochami

RZYM, 3. 11. PAT. Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Chvalkovsky oświadczył w wywiadzie z wiedeńskim korespondentem „Giornale d'Italia", że nowa Czechosłowacja posiadać będzie tendencję do ustalenia z Włochami jak najściślejszych stosunków przyjaźni i współpracy.

Ambicją moją — mówił p. Chvalkovsky jest pójście za przykładem Jugosławii i ustalenie stosunków politycznych i gospodarczych z Włochami na tym samym poziomie serdeczności i rozwoju co stosunki włosko-jugosłowiańskie. Oczywiście jesteśmy również zdecydowani — mówił p. Chvalkovsky — utrzymać bardzo serdeczne stosunki ze wszystkimi naszymi sąsiadami.

Banda awanturników rozpędziła gości weselnych w Jerzmanowicach k. Ojcowa

Na odbywające się spokojnie wesele w Jerzmanowicach k. Ojcowa w sali remizy strażackiej, późno wieczorem, napadło 14-tu awanturników z Jerzmanowic, uzbrojonych w kije

Awanturnicy rozpędzili weselników, przyczym niektórych dotkliwie poturbowali.

Za najazd ten sąd starościński w Olkuszu skazał siedmiu awanturników, mianowicie: Franciszka i Władysława Szlacta, Jana Polaka, Piotra Sarotę, Jana Kozła, Stanisława Ścigaja i Andrzeja Kozerę — od jednego do dwóch miesięcy bezwzględnego aresztu każdego.

Pozostali z braku dowodów, zostali uniewinnieni.

W telegraficznym skrócie

TRZY TRUPY W SAMOCHODZIE ROZBITYM PRZEZ POCIĄG

W pobliżu miejscowości Sacueni (Rumunia) pociąg najechał na samochód. Znajdujące się w nim 5 osoby poniosły śmierć na miejscu.

Winnym wypadku był jeden z jadących samochodem, który przed przejściem pociągu podniósł szlaban.

KOBIETY BELGIJSKIE PRZECIWKO EXTERMISTOM

W ostatnich wyborach do rad gminnych i miejskich w Belgii kobiety, które jak wiadomo, biorą udział w wyborach samorządowych a pozbawione są prawa wyborczego do parlamentu, przyczyniły się wybitnie do osłabienia wpływów dwóch ekstermistycznych partii: komunistycznej i rexistowskiej Obie te partie straciły właśnie dzięki głosom kobiecym oddanym w większości na przedstawicieli ugrupowań umiarkowanych, od 40 do 60 proc. posiadanych dotychczas głosów.

——oOo——

Złamał żebro NIEWIDOMEMU OJCU

W Wielu pod Chojnicami, 19 letni Kazimierz Szulc, w czasie kłótni o majątek tak silnie pobił swego niewidomego ojca, że złamał mu żebro.

Wyrodnego syna pociągnęto do odpowiedzialności i obecnie Sąd skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Pożyczka Anglii dla Czech

PRAGA, 3. 11. PAT. Jak się dowiadujemy w dobrze poinformowanych tutejszych kołach finansowych z wyniku kilku tygodniowych rokowań pomiędzy bawiącą w Londynie delegacją czechosłowacką a rządem brytyjskim podpisana została umowa ramowa w sprawie pożyczki angielskiej dla przemysłu czeskiego.

Wysokość sumy nie jest na razie ustalona. Przypuszcza się, że ogólna kwota pożyczki wyniesie od 5 do 10 milionów funtów szterlingów.

——oOo——

Ciągnienie dolarówki

W uzupełnieniu podajemy dalsze wylosowane premie 4 proc. pożyczki dolarowej:

7 premii po 1.000 dol. N-ry: 226298 129210 898891 1105262 1124417 1327799 1444990

10 premii po 500 dol. N-ry: 185882 391754 374967 648497 710656 953151 1021906 1134924 1231231 1389947

75 premii po 100 dol. N-ry: 13102 121094 134311 178573 235244 256849 259621 272206 291673 297206 303815 328269 399333 400417 411677 416094 445575 465535 491769 524891 570502 592937 600622 627221 664232 667319 668152 673997 693623 700547 719281 746[illegible] 802829 828915 840794 866977 915282 925663 928982 937979 439486 962580 1004855 1028423 1032166 1038349 1114437 1126285 1136237 1144324 1150832 1184950 1194649 1194681 1214493 1241644 1252708 1257969 1269907 1276725 1309909 1342192 1358364 1359785 1361713 1370451 1413789 1420167 1430001 1439928 1441134 1446947 1449441 1481751 1485661

——oOo——

Krwawa zabawa POD RADOMSKIEM.

Na odbywającej się zabawie we wsi Kozłów w powiecie radomszczańskim, między uczestnikami 27-letnim Piotrem Gułą a 29-letnim Józefem Młynarczykiem doszło na tle porachunków osobistych do krwawej bójki. Podczas wywołanej sprzeczki przez jednego z nich Młynarek został raniony nożem przez Gułę.

Leżąc na ziemi w kałuży krwi i widząc że Guła ponownie ma zamiar uderzyć go nożem wydobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie w stronę przeciwnika, raniąc go śmiertelnie.

Rannego Gułę w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Radomsku, gdzie walczy ze śmiercią, zaś Młynarczyka aresztowano do dyspozycji władz śledczych.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

XXV

PONURY LITWIN

Agent Winiarski poinformował Barłampa w Gdańsku, że Miszkunas przysłał mu szyfrowaną depeszę, w której prosi „pana Barłampa o przybycie do Kilonii".

— Nie podawał żadnej przyczyny? — spytał Oleś jeszcze na wszelki wypadek.

— Nic poza tym, co panu podałem do wiadomości.

— Dobrze. Dziękuję panu.

Winiarski skłonił się i odszedł, a Barłamp zwrócił się do Marysi:

— I cóż, piękna nieznajoma? Czy ma pani ochotę przejechać się do Kilonii?

— Według rozkazu. Mam przecież słuchać we wszystkim mojego pryncypała.

— All right! Zatem pryncypał rozkazuje: szur do samochodu — jedziemy do Kilonii. Tylko napominam: ani słowa niepotrzebnego z ukarminowanych ustek.

— Ja się wcale nie karminuję — obruszyła się Marysia.

— Doprawdy? A ja myślałem, że te rumieńce sztuczne.

— A gdyby nawet tak było, to cóż to pana mogłoby właściwie obchodzić?

— Kto wie, może bardzo wiele. Przecież pani znajduje się teraz na mojej łasce i niełasce, mogłoby mi za tym przyjść na myśl dotknąć ustami tych uróżowionych policzków.

— Nie radzę, mogłoby się to bowiem dla pana bardzo źle skończyć.

— Aż tak? Ba, w takim razie rezygnuję i — jazda.

Oleś siadł przy kierownicy i puścił motor w ruch. Samochód poderwał się z miejsca i pomknął po gładkiej, asfaltowanej drodze w kierunku północno-zachodnim.

Do Kilonii przybyli w godzinach popołudniowych i zatrzymali się w hotelu „Zum Tempelhof", zajmując dwa oddzielne pokoje. Zamierzali wypocząć po długiej i uciążliwej podróży przynajmniej do wieczora, po czym pójść na spotkanie z Miszkunasem. Ale Oleś nie mógł jakoś ani spać, ani swobodnie i spokojnie usiedzieć na miejscu więc nic nie mówiąc Marysi, zebrał się i ruszył do miasta, gdzie w umówionym na stałe od dawna miejscu miał spotkać agenta.

Jakoż znalazł go w podrzędnym szynczku w dzielnicy portowej, grającego w karty z jakimiś dwoma marynarzami. Przed nim widniała góra banknotów i monet, pochodzącej z wygranej. Na widok Barłampa, Miszkunas nawet nie drgnął, ale w dalszym ciągu najobojętniej pod słońcem tasował karty, rozdawał je i grał, wtrącając dowcipy i „witze" ku uciesze swoich dwóch kompanów. Oleś obserwował grających, w końcu zamówił piwo i postawiwszy kufel na stole, zagadnął swobodnie:

— Może przyjmą mnie panowie na czwartego?

Trzej grający podnieśli do góry głowy, w których błyszczały przekrwione już od nadmiaru wypitego piwa i gryzącego dymu papierosowego oczy.

— Jeśli masz pan ochotę, siadaj — szczeknął jeden z marynarzy.

— Owszem — dodał drugi.

Tylko Miszkunas nic rzekł nic, ale zgarnąwszy karty, potasował je i w milczeniu rozdał na czterech grających.

Gra potoczyła się dalej i była przeważnie milcząca. Lecz już po godzinie spostrzec można było, że całe szczęście przechodzi systemaycznie w ręce Olesia. W następnej godzinie jeden z marynarzy powstał od stołu.

— Jestem blat — nie gram więcej.

— I ja również — dodał drugi.

Miszkunas położył karty na stole i spojrzał na Olesia. Ten z kolei spytał, zwracając się do swojego agenta:

— A pan? Czy także ma dość gry?

— Nie, ja gram dalej. Teraz obaj spróbujemy szczęścia. Zobaczymy, kto z nas w większych łaskach u madame Fortuny.

— All right!

— Zatem dowidzenia — dotknął marynarz palcem czapki.

— Dowidzenia — odrzekł Barłamp — Czy panowie mają do płacenia jaki rachunek? Tak? Zatem ja go ureguluję, bom wygrany. Proszę o tym powiedzieć gospodarzowi.

Marynarze odeszli. Oleś pozostał przy stole z Miszkunasem. Czas jakiś grali obaj w milczeniu, po czym Oleś szepnął:

— Czy wysyłałeś pan wiadomość do mnie?

— Tak. Win powinien był doręczyć ją panu przed opuszczeniem terytorium wolnego miasta.

— Otrzymałem ją. Cóż nowego?

— Profesor jest tutaj.

— Znasz pan miejsce jego pobytu?

— Znam. Byłem tam, oglądałem to „więzienie". Dostęp szalenie trudny.

— Spróbujemy jednak.

— Pewnie... To trzeba rozgryźć... Kryję bank.

d. c. n.

Polska się powiększyła!

Teren Rzeczypospolitej powiększył się o 1.050 km. kwadr. Na południo-zachodzie jej granic dotychczasowych powróciły do Polski odwiecznie polskie ziemie Śląska Zaolzańskiego, Ziemi Czadeckiej, Jaworzyny Spiskiej, a ponadto uległy poprawie na rzecz Polski linje graniczne, biegnące doliniami Dunajca i Popradu.

Poczucie sprawiedliwości i polska racja stanu kierowały pracami delegacji polskiej, która w Pradze toczyła z delegacjami Czech i Słowacji rokowania o ostateczne wytyczenie granic południowych i południowo - zachodnich Rzeczypospolitej. Wystawiwszy żądanie terytorialne, kierowała się polska polityka zagraniczna nie chęcią zysku terytorjalnego za wszelką cenę. Żądania polskie były skrupulatnie odmierzone i zważone.

Naczelnym postulatem strony polskiej było żądanie przyłączenia do Polski terenów, zamieszkałych w niespornej większości przez ludność polską. Ten wzgląd na dopuszczalność jedynie etnograficznych rozwiązań w rejonach zamieszkałych przez ludność narodowo uświadomioną, podyktował przede wszystkim wyrzeczenie się tych części powiatu frydeckiego i Ziemi Czadeckiej, w których ludność czeska, względnie słowacka, posiada większość bezwzględną. Równocześnie jednak wzgląd ten przeważył przy zajęciu przez stronę polską stanowiska nieprzejednanego o ile chodzi o gminy bogumińskie, frydeckie i czadeckie — bezsprzecznie polskie. Tereny te Polska odzyskała w ostatnich dwuch tygodniach listopada r. b. wojska polskie obejmą je w posiadanie. Jest bardzo ważne, że przyłączenie tych ziem do Polski oznacza uzyskanie szeregu niezmiernie dogodnych połączeń kolejowych na podłaźnie województw krakowskiego i śląskiego, oznacza dalej uzyskanie dwuch nowych szybów węglowych na północy Zaolzia i odzyskanie wspaniałych rejonów turystycznych nad rzeką Morawką, która w swym górnym biegu stanowić będzie teraz granicę naturalną pomiędzy Polską i Czechami.

Te same względy decydowały przy kreśleniu przyszłego przebiegu linii granicznej pomiędzy Polską i Słowacją w Tatrach, w Pieninach oraz nad Popradem. Ludność w większości swej bezwzględnie polska musiała powrócić do Polski — i do niej powraca.

Umiar kierownictwa polskiej polityki zagranicznej, okazany przy rewindykacji ziem południowo-zachodnich Rzeczypospolitej zasługuje na te raz dużę uznania powszechnego, jak zdecydowanie, z którym przystępowano do akcji odzyskania tego, co się Polsce sprawiedliwie należało. Połączenie czynnika umiarkowania i zdecydowania — to dwa zasadnicze rysy niezależnej polskiej polityki zagranicznej. W te dwa atrybuty uzbrojona — dzisiejsza polityka polska decydującą rolę w kształtowaniu nowych warunków bytowania dla narodów Europy Środkowej.

Likwidacja żądań rewindykacyjnych w stosunku do Czech i Słowacji otwiera drogę do przyjaznej współpracy Polski ze wszystkimi państwami tej części Europy.

W. G.

NIEMCY WYPRZEDAJĄ DZIEŁA SZTUKI

W ostatnim czasie pojawiły się na rynku londyńskim cenne obrazy francuskich impresjonistów oraz malarzy innych narodowości z czasów nowszych i 18 wieku. Jak się okazało, większa część obrazów pochodzi z prywatnych i muzealnych zbiorów niemieckich i została przekazana na rynek angielski za pośrednictwem ambasady Rzeszy w Londynie. w której salonach odbyła się wystawa

Francja przestaje odgrywać rolę żandarma Europy

Polityka porozumienia z sąsiadami

Nowy układ sił w Europie charakteryzuje wzrost potęgi Niemiec i Włoch. System oparty na Lidze Narodów i zbiorowym bezpieczeństwie załamał się ostatecznie. Francja przestaje odgrywać niewdzięczną rolę żandarma Europy. Jakie będzie teraz jej stanowisko? Od odpowiedzi na to pytanie zależy bardzo wiele.

Spróbujmy ją znaleźć w obradach kongresu radykałów w Marsylii.

Czy ktoś sobie tego życzy czy nie, świat wszedł pod znak siły — oświadczył premier Daladier. Koniecznością natychmiastową jest zdać sobie sprawę z rzeczywistości, z naszych możliwości i z nowych pragnień. Jeśli Francja nie zechce się do tego zastosować, stanie się państwem trzeciorzędnym.

Pierwszym zadaniem polityki zagranicznej francuskiej jest utrzymanie bezpieczeństwa. Musi ono obejmować nie tylko granice kontynentalne, ale także kolonie. W podkreśleniu konieczności prowadzenia polityki imperialnej, premier posunął się do oświadczenia, że w razie przerwania francuskich dróg imperialnych, los Alzacji i Lotaryngii byłby przesądzony.

Troska o całość imperium francuskiego przebijała tak samo z raportu senatora Bérard o sprawach polityki zagranicznej.

Opowiedział się on za ograniczeniem zobowiązań francuskich jedynie do kwestii mających bezpośredni związek z żywotnymi interesami Francji.

W praktyce nie oznacza to rezygnacji z polityki europejskiej, lecz pozwala przewidzieć, że stosunki Francji z innymi mocarstwami będą oparte na uznaniu indywidualnego stanowiska poszczególnych partnerów.

Rezolucja kongresu wyraża życzenie, by konferencja w Monachium była zapoczątkowaniem układów zakrojonych na szerszą miarę rokowań międzynarodowych. Będą one zwrócone przede wszystkim w stronę Trzeciej Rzeszy.

Pragniemy, oświadczył minister spraw zagranicznych Bonnet, by między Niemcami i Francją zapanowała szczera współpraca.

Podobnie za zbliżeniem francusko-niemieckim wypowiedział się prezes izby deputowanych Herriot, wysuwając tezę, że Francja nie powinna prowadzić po za swymi granicami żadnej polityki ideologicznej, pod warunkiem, że nikt na jej własnę sojusze i przyjaźnie nie będzie wywierał nacisku.

Francja nie może bowiem ogłosić „desinteressement" w sprawach Europy Środkowej Nie może się obejść bez stosunków z Polską i Rumunią.

Ku tym poglądom zbliża się przywódca socjalistów francuskich Blum, który na łamach „Populaire" nawołuje to „oparcia bez pieczeństwa Francji na dwustronnych paktach wzajemnej pomocy". Czym pozycja Francji jest bardziej niebezpieczna, tym pakty wzajemnej pomocy mają większe znaczenie. W razie ich niezaistnienia grozi bowiem izolacja. By jednak były skuteczne, pakty te muszą mieć charakter wzajemny, pisze b. premier Blum, a nie być zobowiązaniami jednostronnymi, ani też nie mogą działać tylko w jednym kierunku, tak jak to często wyobraża naiwny egoizm wielu Francuzów".

Jest to zdanie tym bardziej znamienne, że wychodzi z pod pióra jedynego z zagorzalszych dotychczas rzeczników polityki genewskiej

Stanowisko Francji zaczyna się powoli krystalizować. Na podstawie rozbudowanej siły zbrojnej wzmocnieniu więzów imperialnych i przyjaźni z Anglią, powinna się rozwinąć polityka porozumienia z sąsiadami, zabezpieczona (jak chce tego szef sojuszu) stów, których woli rząd nie może pominąć) dwustronnymi paktami wzajemnej pomocy.

Na tym dopiero gruncie mogą się rozwinąć dalsze plany, jak realizacja inicjatywy prezydenta Roosevelta w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Bitwa okrętów hiszpańskich u wybrzeży angielskich

Na Morzu Północnym w pobliżu wschodniego wybrzeża Anglii w odległości 7 mil morskich od miejscowości kąpielowej Cromer w hrabstwie Norfolk, toczyła się onegdaj po południu bitwa morska między potężnym krążownikiem należącym do floty gen. Franco, a statkiem handlowym „Cartagena", należącym prawdopodobnie do rządu barcelońskiego.

Ze stromego brzegu w Cromer obserwowano doskonale błyski dział i równie wyraźnie słyszano huk strzałów.

Wzdłuż wybrzeża tłumy przyglądały się niezwykłemu widowisku.

Krążownik wezwał statek handlowy do zatrzymania się, a gdy wezwanie nie poskutkowało i „Cartagena" starała się ujść, krążownik otworzył ogień, który trwał całą godzinę.

Statek „Cartagena" ma być zupełnie zniszczony.

Bliższych szczegółów walki i wiadomości o ofiarach brak.

Fakt toczenia się tej walki na Morzu Północnym tuż przy brzegach Anglii, wywarł ogromne wrażenie.



KATASTROFALNY POŻAR W MARSYLII.

Na zdjęciu — fragment z katastrofalnego pożaru wielkich magazynów „Nouvelles Galeries" w Marsylii. Pożar ten strawił całe śródmieście Marsylii. Pod gruzami walących się gmachów zginęło kilkadziesiąt osób

Na froncie politycznym

DALSZE WYKLUCZENIA ZE STRONNICTWA LUDOWEGO

Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Kielcach wykluczył ze Stronnictwa Jana Cecota z Zaborza. Cecot za prosił na zebranie wykluczonego poprzednio b. prezesa Januchtę. Fakt ten spowodował usunięcie go ze Stronnictwa (P.A.)

POD SĄD PARTYJNY

Zarząd okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie uchwalił oddać pod sąd partyjny p. Edwarda Drożka, głośnego za umieszczenie trzech artykułów w jednym z dzienników krakowskich, atakujących w sposób ostry P. P. S. (P.A.)

Problemy dnia

Dokształcenie zawodowe

jako nowa forma walki z bezrobociem

Jest rzeczą stwierdzoną, że we wszystkich krajach ogromną większość bezrobotnych stanowią robotnicy niewykwalifikowani. Wobec obecnego wzrostu koniunktury w całym szeregu państw, a między innymi i w Polsce, zaobserwowano fakt, że przy istnieniu wielkiej liczby bezrobotnych odczuwa się jednocześnie silny brak fachowców.

W tym stanie rzeczy coraz bardziej aktualne staje się zagadnienie masowego doszkalania zawodowego bezrobotnych i w ten sposób zapewnienia im pracy.

Wśród bezrobotnych, potrzebujących dodatkowego przeszkolenia zawodowego możemy rozróżnić trzy zasadnicze grupy: bezrobotną młodzież nie posiadającą specjalizacji zawodowej, bezrobotnych nie mogących znaleźć zatrudnienia w swoim zawodzie, oraz bezrobotnych, którzy w ogóle nie będą mieli możności pracować w swoim zawodzie, gdyż zawód ten na skutek postępu mechanizacji przestał istnieć (np. zawód telefonistek, dorożkarzy itp.)

Sprawą doszkolenia młodzieży zajmuje się cały szereg państw od dawna, organizując specjalne kursy, świetlice, oraz szeroko pomyślane akcje wychowawczo-szkoleniowe w rodzaju naszych Junackich Hufców Pracy.

Natomiast przeszkalanie dorosłych bezrobotnych jest zagadnieniem stosunkowo młodym i jeszcze nie wszędzie zdobyło sobie pełne zrozumienie.

Tymczasem, jak stwierdzono na podstawie przeprowadzonych w niektórych krajach badań, większość bezrobotnych, to tzw. długotrwale bezrobotni, a więc pozostający przeszło rok bez pracy lub najmniej 6 miesięcy. Np. w Holandii 55 proc. bezrobotnych w wieku ponad 24 lata pozostaje bez pracy przeszło rok 50.5 proc. pozostaje bez pracy więcej niż 2 lata, 35 proc. od 3 lat. 25 proc. od 4 lat itd.

Sytuacja długotrwale bezrobotnych jest wyjątkowo ciężka, bo nawet w razie poprawy koniunktury przemysł niechętnie ich przyjmuje do pracy jako element zdemoralizowany i częściowo pozbawiony sił produkcyjnych przez długi okres przymusowej bezczynności. Pozatem bezrobotni ci w ogromnej większości są robotnikami niewykwalifikowanymi, a więc posiadają w ogóle małe szanse zdobycia pracy.

Jednakże, jak wykazują ostatnie doświadczenia angielskie, odpowiednie przeszkolenie bezrobotnych zapewnia im znalezienie pracy. Przez ośrodki dokształcania zawodowego przechodzi w Anglii rocznie około 40 tysięcy bezrobotnych. Z ośrodkami tymi ściśle współpracują giełdy pracy, które zapewniają niemal wszystkim absolwentom kursów dla bezrobotnych stałe i nieraz dobrze płatne zajęcie w przemyśle.

W Polsce wobec braku fachowców w różnych gałęziach pracy, a specjalnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym, Fundusz Pracy podjął sprawę doszkalania bezrobotnych, jednakże akcja ta objęła dotychczas zupełnie nieznaczną liczbę osób i jest traktowana raczej jako eksperyment.

Wydaje się, że specjalnie w Polsce, wobec rozbudowy naszego przemysłu, akcja taka mogłaby osiągnąć bardzo dobre wyniki jako jedna z głównych form walki z bezrobociem.

Uroczyste otwarcie 9 roku pracy

na Uniwersytecie Powszechnym w Czeladzi

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie 9 roku pracy na Uniwersytecie Powszechnym w Czeladzi.

Dużą salę Uniwersytetu wypełnili goście oraz słuchacze zapisani na bieżący rok w liczbie 50 osób.

Do zebranych przemówił najpierw kierownik U. P. prof. Andrzej Majewski, podkreślając znaczenie oświaty pozaszkolnej i samokształcenia w życiu jednostki narodu i państwa.

Następnie p. Natłaniec prezes Koła byłych słuchaczy omówił dotychczasowy dorobek Uniwersytetu, zwracając się do nowych słuchaczy z apelem, aby w pracy wytrwali i powiększyli przez to szeregi wyrobionych światłych pracowników społecznych.

Po odśpiewaniu przez chór „Hej do pracy" p. Z. Gromska wygłosiła starannie opracowany referat o Śląsku Zaolziańskim.

Odśpiewano następnie pieśń: „Miłuj przyszłością narodu" po czym przemówił burmistrz miasta Czeladzi p. Brudnicki.

W drugiej części uroczystości odbyła się herbatka z tańcami, urządzeniem której zajął się zespół Koła b. słuchaczy pod kierownictwem p. Dankszo.

Zebranie przedwyborcze

W CZELADZI.

Z inicjatywy Związku Powstańców pod przewodnictwem p. M. Szanka odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych w Czeladzi, na którym omawiane były sprawy przedwyborcze.

Zebrani uchwalili jednogłośnie wziąć gremialny udział w wyborach do ciał parlamentarnych.

——oOo——

Przebudowane ulice

POŁĄCZĄ ZAGŁĘBIE ZE ŚLĄSKIEM.

Sosnowiec otrzyma wkrótce przebudowaną arterię komunikacyjną, łączącą Zagłębie Dąbrowskie ze Śląskiem. Będą to ulice: Sobieskiego w kierunku Szopienic i Katowic oraz ul. Sienkiewicza w kierunku Mysłowic.

Jezdnie tych ulic wykładane są trwałą kostką porfitową. Chodniki na tych ulicach zostały również znacznie poszerzone.

Wykończenie budowy tych dwuch ulic spodziewane jest w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

„Uczmy się handlu"

Cykl wykładów organizuje Związek Polski w Sosnowcu

Związek Polski w Sosnowcu organizuje cykl wykładów pod hasłem „Uczmy się handlu" z następującym programem:

1) Jak się wziąć do handlu? wygłosi p. Jan Sutkowski — kupiec — radca Izby Przemysłowo - Handlowej.

2) Organizacja handlu — p. Jan Niziński — kupiec.

3) Zakup — p. Bronisław Garliński — kupiec.

4) Sprzedaż — p. Zygmunt Piechocki — kupiec.

5) Rachunkowość kupiecka — p. S. Augustyn — prof. Gimnazjum Kupieckiego Stow. Kupców Polskich.

6) Przepisy prawne i podatki — p. Włodzimierz Toczyłowski — referent Izby Przemysłowo-Handlowej.

7) Społeczne i gospodarcze znaczenie handlu w Polsce — p. Kazimierz Krynke — członek Zarządu Związku Polskiego.

Wykłady będą się odbywać codziennie od godz. 19.30 do godz. 21.30 w lokalu Gimnazjum Kupieckiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu przy ul. Zygmunta 7.

Początek wykładów, dnia 7 bm. Wstęp bezpłatny.

Jak to wynika z powyższego programu, dążeniem omawianej imprezy jest pobudzenie przedsiębiorczości i zachęcenie najszerszych sfer społecznych do zakładania własnych przedsiębiorstw.

Dowody niezbędne przy ubieganiu się

O DODATEK NA DZIECKO

Przy ubieganiu się o dodatek na dziecko do renty inwalidzkiej lub starczej należy do roszczenia dołączyć 1) metrykę urodzenia dziecka (we wszystkich wypadkach) oraz 2) zaświadczenia szkolne o odbywaniu studiów w latach szkolnych, przypadających na okres od powstania prawa do dodatku do chwili zgłoszenia roszczenia (dla dzieci w wieku od 18 do 24 lat).

Dzieci w wieku ponad 18 lat, na które prawo do dodatku do renty inwalidzkiej lub starczej przysługuje na skutek ich niezdolności do zarobkowania, poddaje badaniu lekarskiemu Ubezpieczalnia Społeczna za opłatą zwrotną w wypadku przyznania dodatku. O ewent. konieczności przedłożenia innych dowodów poucza Ubezpieczalnia lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych w trakcie załatwiania roszczenia.

Drzazgi

Skrzynki

Swego czasu pisaliśmy o zmotoryzowaniu poczty sosnowieckiej. Kilka nowych samochodów przeznaczonych zostało do obsługi skrzynek pocztowych rozwieszonych po całym mieście.

Zdawało by się, że ta pożyteczna inowacja wpłynie w pewnym stopniu na pomnożenie ilości skrzynek pocztowych, gdyż auto szybciej może objechać nawet najdalsze zakątki naszego miasta.

Tymczasem czytelnicy nasi skarżą się że zlikwidowanych zostało kilka skrzynek z niewiadomych powodów.

Dziwne się to wydaje, że miast ciągłego pomnażania tych drobnych udogodnień — likwiduje się je właśnie w okresie usprawnienia szybkości dostawy listów do centrali.

Przypuszczać należy, że poczta robi to chwilowo z powodów inwestycyjnych, by potem zawiesić na mieście wystarczającą ilość skrzynek.

——oOo——

Przy głośniku

SZYBKIE POSTĘPY RADIOFONIZACJI KRAJU

Coraz gęstsza sieć anten radiowych na chatach wiejskich znaczy szybki postęp radiofonizacji kraju. Nie dawno na Wileńszczyźnie zradiofonizowała się całkowicie wieś Słobódka. Obecnie dowiadujemy się iż druga już wieś Rykonty w powiecie wileńsko - trockim będzie posiadała w każdej chacie odbiornik. Ze znaczną pomocą mieszkańców Rykont przychodzi Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie oraz Korpus Ochrony Pogranicza.

Uroczyste rozdanie odbiorników mieszkańcom Rykont nastąpi dn. 11 listopada.

ZAGRANICZNI ARTYŚCI W TRANSMISJI Z FILHARMONII

Dziś o godz. 21.15 transmituje Polskie Radio drugą część koncertu z sali Filharmonii Warszawskiej. Koncert zapowiada się okazale: kapelmistrz Issay Dobrowen znakomici artyści, znani dzisiaj na całym świecie: kapelmistrz Issay Dobrowen i pianista Robert Casadesus. W programie: koncerty fortepianowe: „Koronacyjny" — Mozarta i Es - Dur - Liszta, oraz „Tańce połowieckie" - Borodina.

——:000:——

Ukradł materiał

NA UBRANIE.

Ajzyk Kuchcik, zam. w Sieradzu skradł onegdaj ze sklepu przy ul. Modrzejowskiej 3 w Sosnowcu sztukę materiału wart. 250 zł. na ubranie na szkodę Szymona Wodzisławskiego. Kuchcika przekazano władzom sądowym.

——:O:——

Święto Chrystusa Króla

I „CZYNU ZOLZAŃSKIEGO" W MILOWICACH

W ub. niedzielę w kaplicy w Milowicach o godz. 11 odbyło się nabożeństwo z udziałem miejscowych organizacji. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Suma. Po uroczystej Mszy św. odśpiewano dziękczynne Te Deum. Po czem wyruszano pochodem na czele z orkiestrą i organizacjami pod figurę św. Jana tu na grobach powstańców do końcowo modłów.

Popołudniu w sali kina kop. Milowice odbyła się akademia ku uczczeniu „Czynu Zaolzańskiego" na którą złożyły się słowo wstępne wygłoszone przez prezesa F.A.K. p. Idziaka, śpiewy chóru kościelnego przeplatane deklamacjami młodzieży. Odczyt na temat „Uchwały Synodu Pienarnego" wygłosił prof. Malecki Młodzież odegrała trzyaktówkę „Na progu".

Akcja przedwyborcza O. Z. N.
w okręgu kieleckim

W Łopusznie pow. kieleckiego odbyło się zebranie przedwyborcze O. Z. N. — Przewodniczył ks. kan. Jankowski, przewodniczący miejscowego oddziału O. Z. N. Do zebranych w wypełnionej sali straży pożarnej przemawiał szef sztabu plk. Wenda podkreślając wielką wagę spraw wiejskich dla państwa. Przemówienie to było przyjęte długimi i niemilknącymi oklaskami. Po uchwaleniu rezolucji pójścia solidarnie w szeregach O. Z. N. w dniu 6 bm. do urn wyborczych, ks. kan. Jankowski podziękował biorącym udział w zebraniu i rozwiązał zebranie.

Drugie zebranie przedwyborcze O. Z. N, na którym przemawiał plk. Wenda odbyło się w Szczekocinach pow. włoszczowskiego w sali miejscowego kina. Sala kina nie pomieściła zebranej miejscowej i okolicznej ludności i wielu z tego powodu wysłuchało przemówień plk. Wendy i przewodniczącego obwodu Wąsowskiego stojąc na zewnątrz. W imieniu miejscowego społeczeństwa przemawiał p. Łutawski. I tu zebrani nagrodzili przemówienie plk. Wendy długimi oklaskami. — Po uchwaleniu rezolucji że wszyscy gremialnie wezmą udział w wyborach i wezwaniu do społeczeństwa całem spełnienia tego obowiązku obywatelskiego, zebranie zakończono.

We Włoszczowie również z udziałem plk. Wendy odbyła się koncentracja członków i sympatyków O. Z. N. z całego powiatu w sali straży pożarnej. Sala nie pomieściła wszystkich zebranych i z tego powodu część wysłuchała przemówień kandydatów na posłów plk. Wendy i Dzienniaka przez megafony. W imieniu miejscowego społeczeństwa przemawiali pp.: Stępień i Rak. Po uchwaleniu rezolucji wzywającej całe społeczeństwo ziemi włoszczowskiej do gremialnego głosowania w dniu 6 bm. i zakończono koncentrację.

W Opocznie odbył się wiec przedwyborczy O. Z. N. z udziałem około 2000 zebranych z miasta i okolicy. Po przemówieniach pp.: Grzybkowskiego, Browińskiego i Madejskiego uchwalono pójść solidarnie do urn wyborczych i wezwać szeroki ogół obywateli ziemi opoczyńskiej do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego.

W powiecie stopnickim w dalszym ciągu odbywają się zebrania przedwyborcze O. Z. N. Ostatnio takie zebrania odbyły się w Kurozwękach, Tuczępach, Balicach Gnojnie, Zreczu Dużym, Słupcu, Wilkowoj, Wolicy i Książnicach. Na wszystkich zebraniach uchwalono wziąć udział w wyborach.

Również i na terenie powiatu sandomierskiego odbyły się zebrania przedwyborcze O. Z. N. w Słupczy, Połańcu i innych miejscowościach.

Ożywona akcja przedwyborcza z ramienia O. Z. N. jest prowadzona na terenie powiatu iłżeckiego, gdzie w dniu 31 października odbyły się dwa zebrania w Tarłowie i Pawłowicach. Po przemówieniach kandydatów na posłów pp.: Długosza, Wróbla i innych zebrani uchwalili głosować w dniu 6 bm.

Odbyły się zebrania przedwyborcze i w innych miejscowościach tego powiatu a mianowicie: w Rutkowicach, Pawłowie, Gdowie. Pawłowicach, Zemborzynie i Sadkowicach.

ZEBRANIE KOMITETU
pomocy zimowej bezrobotnym w Sosnowcu

W Sosnowcu odbyło się zebranie Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

Zagaił zebranie prez. Kaczkowski Józef informując zebranych o zawiązaniu się ogólno-polskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Warszawie, oraz złożył podziękowania tym wszystkim, którzy ofiarną pracą jak i ofiarnymi świadczeniami złożonymi, przyczynili się do ulżenia doli bezrobotnym.

Następnie na przewodniczącego zebrania powołano prezydenta J. Kaczkowskiego.

Sprawozdanie z działalności wydziału wykonawczego za rok 1937-38 zreferował przewodniczący wydz. p. Edmund Salak.

Sprawozdanie komisji rewiz. zreferował p. Jan Piszczyk.

Na przewodn. kom. na rok 1938-39 wybrano jednogłośnie prez. Kaczkowskiego, poczem przystąpiono do wyboru władz komitetu.

Do poszczególnych sekcji i prezydium wydziału wykonawczego zostali wybrani:

Sekcja dochodów stałych: Przewodniczący nacz Sulikowski Leonard. Zastępca nacz. Pawłowski. Członkowie dr. Budzyński Bolesław, p. Bielnik Jan, adw. Borowski Janusz, prez. Górecki Bronisław, dyr. Gadomski Kazimierz, dyr. Gadomski Stanisław, dyr. Łaguczański Paweł, p. Kulawik Adam, dyr. Kramer Antoni, dyr. Lejzerowicz Salomon, p. Nawocień Stefan, p. Ostrowski Kazimierz, p. Oliner Herman, prez. Rakieć Zygmunt, dyr Sokólski Antoni, p. Siluszek Feliks, dyr. Stankiewicz Kazimierz, dyr.Żukowski Władysław

Sekcja dochodów niestałych: dyr. Lewandowski Władysław, red. Ćwierk Konstanty, p Almstaedtowa Anna, ks. kan. Jankowski Teofil, nacz. Jerzykowski Tadeusz, p. Koniaczna Michalina, p. Lewandowska Apolonia, p. Łukomska Maria, p.Majerczyk Władysław

Sekcja propagandowa: red. Arnold Stefan, red.Ćwierk K.,red. Fabrycy W.,red.Ołkólski Józef, red. Krajewski Witold, p. Garliński Bronisław.

Sekcja kwalifikacyjno-rozdzielcza: p. Konieczko Jan, p. Szwaja Leopold, dr. Kucharski Karol, p. Kucharski Paweł, dyr. Jaguczańska Zofia, p. Konieczna Michalina, p. Korepta Jan, p. Kalinowski Zygmunt, nacz. Martin Gustaw, p. Śliwa Józef, p. Wroński Stefan.

Prezydium wydziału wykonawczego: Przewodniczący p. rej. Salak Edmund. Zastępca viceprez. Almstaedt Hugon, Skarbnik nacz. Mroczkiewicz Franciszek, sekretarz nacz. Baradziej Wincenty, Członkowie — przewodniczący i zastępcy sekcji.

Komisja rewizyjna: Przewodniczący dyr. Urbankowski Tomasz, nacz. Szenk Wacław, p. Piszczyk Jan, p. Gembicki Antoni, p. Lejzerowicz Salomon, Kasprzyk Stanisław.

W zakończeniu zebrania przewodniczący zwrócił się z apelem o bezwłoczne przystąpienie do prac w sekcjach.

Za uderzenie w twarz
cios nożem w brzuch

Ulica Targowa w Sosnowcu była o północy terenem krwawej bójki między dwoma mieszkańcami Sosnowca Teofilem Nowakiem i Mieczysławem Bereszką (Wysoka 52). Bereszko wałęsał się pijany po ulicy i zaczepił Nowaka, który uderzył go w twarz.

W odpowiedzi na to B. dobył noża i pchnął nim Nowaka w brzuch.

Nowak umieszczony został w szpitalu Bereszko zaś stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok więzienia.

Wiadomości bieżące

Piątek 4 Listopad	Dziś: Karola Jutro: Elżbiety Wschód słońca: 6,37 Zachód słońca 4,04

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

—:::—

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 20.30 cieszący się wielkim powodzeniem doskonała komedia S Kiedrzyńskiego pt. „Piorun z jasnego nieba".

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia świetnej komedii S. Kiedrzyńskiego pt. „Piorun z jasnego nieba". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8.

— ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. Dziś o godz. 16.30 w lokalu Elektrowni Okręgowej (sklep) odbędzie się pokaz pod kierownictwem p. Paszycowej „Leguminy z jabłek". Wstęp 50 gr.

Zuchwały złodziej
POBIŁ KIJEM ŚCIGAJĄCEGO.

O zuchwalstwie złodziei świadczy fakt który miał miejsce w Będzinie. 35-letni Stefan Czechowski (Będzin, Przeczna 46) ściągnął z furmanki Leona Jędrusika z Zagórza kilka worków i począł z nimi uciekać. Ścigany przez Jędrusika, złodziej przystanął i gdy J. zbliżył się, począł okładać go kijem.

Zuchwałego złoczyńcę ujęto i oddano w ręce policji. Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał go wczoraj na rok więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat.

Skradła futro
SWEJ CHLEBODAWCZYNI.

Służąca Helena Lipiec skradła onegdaj na szkodę swej chlebodawczyni Chany Zmigrod, zam. w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 11 futro karakułowe i 2 kołnierze, wartości 2350 i ulotniła się w nieznanym kierunku.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła poszukiwania za nieuczciwą służącą.

—oOo—

4 letni chłopiec
WPADŁ POD AUTO

Onegdaj został przejechany przez samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Jana Bogacza, zam. w Sosnowcu przy ulicy Kaliskiej 31 4-ro letni chłopczyk Jan Mesera

Chłopiec wpadając pod samochód doznał ciężkich obrażeń ciała, tak że musiano go przewieźć do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia kto ponosi winę za wypadek.

— Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 679 szt. bydła, 1811 szt. świń, 14 szt. owiec, 203 szt. cieląt, razem 2707 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi): bydło: od 45 gr. do 70 gr., cielęta. od 54 gr. do 98 gr., świnie: od 95 gr do 1.21 zł.

Kwity na ziemniaki
W CZELADZI.

4 bm. obywatelski komitet niesienia pomocy biednym w Czeladzi przystąpiło do wydawania kwitów na ziemniaki. — Kwity na ziemniaki otrzymają bezrobotni, zakwalifikowani do pomocy zimowej w Funduszu Bezrobocia przy ul. Bytomskiej 30.

10 fur siana i zboża
SPŁONĘŁO W OKRADZIONOWIE

Onegdaj o godz. 10.50 w zagrodzie Jana Kosmali w Okradzionowie wybuchł pożar, w czasie którego spłonęło 10 fur siana i zboże wartości 500 zł.

Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

2 robotników poparzonych
płonącą oliwą

W cementowni „Saturn" w Wojkowicach Komornych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległo dwóch robotników 35 letni Antoni Żakowski (Żychcice, Kościelna 55) i Ignacy Ferdyn l. 35 Rogoźnik, Kościuszki 43.

Wskutek krótkiego spięcia w turbinie, nastąpiła eksplozja zbiornika z oliwą.

150 litrów oliwy wyleciało w powietrze, zapalając się jednocześnie.

Żakowski i Ferdyn palącą się oliwą oblani stanęli w płomieniach.

Wkrótce ogień na nich ugaszono i odstawiono poparzonych do szpitala w Czeladzi.

Ferdyn jest ciężko poparzony, natomiast Żakowski lżej. Płonąca oliwa dosięgła również St. Wilka z Czeladzi, który znajdował się 30 metrów od zbiornika.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

Dwa tygodnie aresztu

ZA NIEODPOWIEDNIE WYRAŻENIA.

W pociągu między Katowicami a Sosnowcem zatrzymano 48-letniego Władysława Bąkiewicza, mieszkańca Sosnowca (Kotlarska 6), ślusarza, który po pijanemu w obecności pasażerów lżył naród polski.

Na Bąkiewicza sporządzono doniesienie karne, w związku z czym Bąkiewicz odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Skazany został na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

——oOo——

Słup na jezdni

POWODUJE WYPADKI.

Onegdaj donosiliśmy o dwuch słupach na jezdni przy Placu 11 listopada w Czeladzi, które zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. O słupy te najczęściej przewrócić się można wieczorem, gdyż trudno jest je odróżnić od krawężnika.

Dotychczas zanotowano już kilka wypadków, z których najfatalniejszym okazał się wypadek p. Bujalskiej z Saturna. P. Bujalska padając na ziemię, doznała rozbicia twarzy. Odprowadzono ją do lokalu P. M. S., gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej. Słupy nadal leżą na jezdni.

——:000:——

Z Zawiercia

(z) UROCZYSTOŚCI ZAOLZAŃSKIE. W Zawierciu odbyła się uroczystość z okazji powrotu do Macierzy Śląska Zaolzańskiego. Po uroczystym nabożeństwie uczestnicy oraz kompania Obrony Narodowej udali się pod starostwo, gdzie dowódca kompanii O. N. kpt. Szczepaniak odczytał rozkazy generała Bortnowskiego — odwódcy gruby operacyjnej Śląsk, dowódcy dywizji plk. Sadowskiego i dowódcy brygady O. N. plk. Gizy, a następnie wygłosił do zebranych żołnierskie przemówienie.

W Porębie przed pomnikiem poległych zebrał się miejscowy pluton O. N., przed frontem którego kpt. Szczepaniak odczytał powyżej wspomniane rozkazy wygłaszając jednocześnie okolicznościowe przemówienie.

Niezwykła afera matrymonialna

Kupiec-wojażer ożenił się 40 razy

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został 49-letni Uszer Gutman znany kupiec - wojażer łódzki, który pociągiem zdążał do Łodzi. Gutman przekazany został władzom sądowym w Warszawie, które zajęły się aferzystą matrymonialnym.

Gutman urządził się nadzwyczaj sprytnie. W różnych miastach w całym kraju od kilkunastu lat poznawał posażne panny lub rozwódki, z którymi zawierał śluby religijne. Oczywiście unikał rejestrowania ślubów i w ten sposób miał możność w innych miastach zawierać dalsze śluby. W ten sposób założył kilka składów w poszczególnych miastach, prowadzonych przez jego żony. Był zarazem sam współwłaścicielem tych firm i dostawcą.

System wielożeństwa pozwalał Gutmanowi na nader wygodny tryb życia przy oszczędzaniu wydatków na hotele.

Przypadek zarządził, że jedna z żon Gutmana,
Ruchla Sandberg z Warszawy, dowiedziała się, że Gutman posiada przyjaciółkę w Będzinie, która prowadzi skład manufaktury, podobnie jak i Sandberg w Warszawie.

Udała się do Będzina i tam stwierdziła, że Gutman jest ślubnym mężem rzekomej przyjaciółki. Następnie obie kobiety porozumiały się i zarządziły poszukiwania na własną rękę, przy czym ustaliły, że w samej tylko Warszawie posiada Gutman w różnych punktach miasta aż trzy ślubne żony i zawiadomiły władze śledcze.

Ustalono, że Gutman ożenił się około 40 razy.

W wyniku dochodzenia Gutmana aresztowano i zarządzono szczegółowe dochodzenia, które ostatecznie wyjaśniają, ile kobiet Gutman oszukał „na małżeństwo" w całym kraju.



ŚLUB BRUNO MUSSOLINIEGO.

Na zdjęciu moment ślubu syna szefa rządu włoskiego, Bruno Mussoliniego z p. Ciną Ruberti, w obecności Duce.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 4 listopada.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Muzyka 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Na szerokim świecie 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Recital skrzypcowy 17.05 Reportaż 17.20 Recital śpiewaczy 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Aud. informacyjne 21.00 Chór Polskiego Radia 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Książka i wiedza 22.55. Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski (w języku francuskim 23.15 Patrz program W-wy II

KATOWICE

Piątek, 4 listopada.

5.30. Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Muzyka z płyt 140. Pogadanka 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Reportaż 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 5 listopada.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Koncert 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika literacka 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej bramy w Wilnie 8.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Pociąg w nieznane — koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Wieczna tęsknota — operetka 22.55 Przegląd prasy Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim) 23.15 Muzyka taneczna.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

102)

W tym czasie, kochankowie następowali po sobie jak i dawniej, tym bardziej, że Oliwia zawsze ścisła w wybieraniu kochanków jawnych, oddawna spadła w wyborze kochanków potajemnych i może byłaby zginęła w tym ohydnym nawyknieniu, gdyby nie choroba osłabienia, spowodowana przez klimat Londynu. Ponieważ wszystkie starania lekarzy okazały się bezskutecznymi, ażeby przezwyciężyć to usposobienie melancholijne, które zniszczyło prawie siły jej i które przytłumiało już powaby jej umysłu, postanowiono, że Oliwia musi opuścić Anglię, jeśli nie chce umrzeć. Wszyscy jej przyjaciele z emigracji radzili, ażeby się udała do Włoch; w tej radzie mieściło się dziwne uczucie zazdrości. Zmuszeni oddać w ręce oprawców wywyższonych, którzy ich wypędzili z Francji majątek, znaczenie, ojczyznę, oburzali się na myśl, że ci ludzie krwawi, jak ich powszechnie nazywano, mieliby wydzierać ich rozkosze. I zapewne mieli prawo obawiać się, albowiem cnota Oliwii była jeszcze kruchszą, aniżeli stara monarchia. Oliwia ich nie usłuchała; chciała zobaczyć Paryż, nie ten Paryż, który znała — inny Paryż, którym rządzili inni ludzie, którym wstrząsały inne wyobrażenia, który tłoczył się na inne uroczystości; gdyż w epoce, o której mówię: dyrektoriat zasiadał w Luxemburgu. Oliwia z łatwością otrzymała wykreślenie z listy emigrantów, a szczątki fortuny, które przywiozła z sobą z Anglii wystarczyły jej na dostatnie utrzymanie, które jej dozwalały rozporządzać swoją osobą, nakła dając warunki według woli.

Oliwia, chociaż miała już lat trzydzieści, posiadała piękność tak wzniosłą, tak czystą, że została wkrótce otoczoną zabiegami najwytworniejszej owego czasu młodzieży. Kobieta zbytku i rozkoszy, odznaczała się w czasie uroczystości tak przezroczystych na Longchamp i na balach tyle tajemniczych w Operze i w Frascati. Jednak nie odzyskała ani zdrowia, ani swobodnej niepodległości swojego umysłu. Napady melancholji i zniechęcenia stawały się codziennie częstszymi i zaledwie z wielką trudnością nakłoniono ją w zimie 1798 roku, żeby się znajdowała na poufnym wieczorku, dawanym przez jednego z najbogatszych dostawców armii. Oliwia ze wszystkich kobiet, ona tylko jedna była tam bez dowcipu, bez zalotności, bez upojenia. Ze wszystkich mężczyzn, jeden tylko pozostał zimnym, obojętnym i jakby utrudzonym tą radością, jaka go otaczała.

Człowiek ten mógł mieć lat około trzydziestu pięciu. Nazywał się on pan de Mere. Przytaczano o nim wielkie czyny namiętności. Bardzo młody jeszcze opuścił rodzinę swoją i pozostawił młodszemu bratu wszystkie korzyści świetnego majątku i udał się do Holandii za kobietą, którą pokochał. Po trzechletniej miłości tak wzniosłej, że ją uszanować nakazała, widział, że się lekkomyślnie oddała innemu. Pierwszy ten zawód rzucił go w wir najszaleńszej rozpusty i ten człowiek, tak znakomity swoim nazwiskiem, swoim stopniem w społeczeństwie, charakterem i umysłem, pogrążył się w zbytku wszelkiego rodzaju. Powróciwszy do Francji i do wyższego towarzystwa, zakochał się w kobiecie, której poświęcił życie całe; druga ta namiętność była gwałtowniejsza i mniej względna jak pierwsza, ale również została zawiedzioną. Pan de Mere miał lat dwadzieścia siedem, kiedy mu się to przytrafiło. Jak za pierwszym razem doznał z tego powodu wiele rozpaczy i postanowił się zemścić; ale tym razem nie siebie to wybrał za ofiarę. Postanowił zażądać, ażeby wszystkie kobiety zapłaciły mu za winy dwóch, które go zdradziły; życiu swemu nadał osobliwy cel: uwodzenia wszystkich które uważano jako najcnotliwsze i opuszczenia ich na drugi dzień po doprowadzeniu do zguby. Ta nikczemna zemsta utrudziła wkrótce tego, który na tym zakładał całe szczęście i po dwóch latach tego życia, znalazł się wobec samego siebie młodym jeszcze ale zwiędłym wskutek pogardy, jaką powziął przeciwko wszystkim kobietom. Wypadki rewolucji, wyrwały go z tego zniechęcenia i władze umysłu zwróciły do spraw publicznych; w r. 1792 wyruszył jako ochotnik swojej prowincji, szczęśliwy, że czuje jak mu serce bije przy odgłosie bębna i zadrżeć może wskutek jakiegokolwiek wstrząśnienia. W owej epoce, fortuna ze zbytnią chciwością władała tymi, którym łaski swoje rzucać mogła ażeby pan de Mere nie był niemi zasypanym. W r. 1798 był już generałem brygady i jeżeli w obecnej chwili nie był przy armii w wyższym stopniu, to jedynie dlatego, że niebezpieczna rana zatrzymała go w Paryżu.

Tak jak Oliwia była najmłodszą ze wszystkich na tę uroczystość zaproszonych pan de Mere był najstarszym ze wszystkich mężczyzn, którzy się tam znajdowali.

c. d. n.

1000 dolarów za zamordowanie ojca

Wyrodna còrka i jej pomocnicy w więzieniu

Z końcem maja br. zgłosiła się na posterunku PP. w Nozdrzu w powiecie brzozowskim Maria Doszek i zawiadomiła, iż na drodze między Nożdrzem a Hłudnem znalazła zwłoki swego męża Ignacego Daszaka leżące w kałuży krwi. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia ustaliły, iż Daszek wyszedł rano z domu udając się na posterunek PP, gdzie miał być przesłuchany w charakterze świadka. Po drodze został napadnięty przez dwu nieznanych osobników, którzy zadali mu 8 ran ciętych i kłutych po całym ciele, tak iż napadnięty na skutek dużego upływu krwi, zmarł.

Ponieważ przy zabitym znaleziono banknot 100 złotowy i 10 dolarowy stało się jasnym, iż morderstwo miało jedynie tło zemsty i w tym też kierunku skierowano całe śledztwo.

Podczas przeprowadzonych wywiadów ustalono, że zabity prowadził długoletnie spory sądowe z sąsiadami swymi Wawczakami, którzy też straciwszy na procesach cały swój majątek niejednokrotnie odgrażali się Daszakowi. Na podstawie tej informacji przeprowadzono w mieszkaniu Wawczaków rewizję, która jednak początkowo nie potwierdziła podejrzeń. W jakiś czas później dopiero Wawczakowie słuchani na policji w Dynowie w krzyżowym ogniu pytań przyznali się do pobicia Daszaka, przy czym odmalowali całe tło, na którym zrodziło się zabójstwo.

W całej wsi wiadomym było, że Wawczakowie żyją w nienawiści z Daszakiem. Nienawiść tą postanowiła wykorzystać córka Daszaka, Katarzyna Pielech, która żyła w niezgodzie z ojcem. Ona to sama i za pośrednictwem niejakiego Aftanza Tymocia niejednokrotnie

namawiała obu Wawczaków do zabicia swego ojca, ofiarując im za to po 1000 dolarów.

Wawczakowie pod wpływem tych namów czując nadto złość do Daszaka, postanowiii go zamordować i w ten sposób za jednym zamachów pozbyć się wroga i zarobić po 1000 dolarów.

Wykonanie zabójstwa ułatwił im Tymoć kupując im za pieniądze Pielechowej strzelbę oraz zawiadamiając ich, iż krytycznego dnia Daszak nad ranem wyjdzie z domu na posterunek PP.

Okazję tę rzeczywiście Wawczakowie wykorzystali i oczekując Daszaka na drodze polnej napadli na niego, pobili go, po czym zabrawszy ze sobą klucze od kufrów, gdzie zabity chował pieniądze zbiegli.

Przesłuchany na podstawie tych zeznań Tymoć przyznał się do namawiania Wawczaków do zabójstwa Daszaka, dodając nadto, iż Pielechowa już od trzech lat nakłaniała go do zabójstwa jej ojca, a nawet wręczyła mu w tym celu rewolwer i ofiarowała poważną nagrodę pieniężną.

W tym stanie rzeczy aresztowano obu Wawczaków, Tymocia i Pielechową, która również przyznała się do winy, tłumacząc się jedynie tym, że ojciec od lat bardzo jej i jej mężowi dokuczał, tak iż za wszelką cenę postanowiła pozbyć się go.

Dobraną czwórkę osadzono w więzieniu przy sądzie okręgowym w Rzeszowie, oddając ich do dyspozycji prokuraturze, która sporządziła przeciwko całej czwórce akt oskarżenia.

Z Olkusza

(o) **ECHA WŁAMANIA DO BANKU.** Jak ustalono, łupem kasiarzy, którzy rozpruli kasę ogniotrwałą w Spółdzielczym Banku Kredytowym w Olkuszu, o czym donosiliśmy wczoraj, padło zł 302.

Wysokość skradzionej sumy można było ustalić dopiero później, tj. po zbadaniu ksiąg i dowodów.

(o) **PRZEGLĄD KLACZ** Z inicjatywy Związku Hodowców Koni pow. olkuskiego odbędzie się przegląd klacz z przychówkiem: w dn. 7 bm. w Pilicy i 8-go bm. w Skale koło Ojcowa.

(o) **ZNACZNA KRADZIEŻ.** W nocy na 2 bm. nieznani sprawcy dostali się do mieszkania majstra fabryki „Olkusz" Jana Goca na Skalskim pod Olkuszem i skradli futro, palta, ubrania, bieliznę itp. ogólnej wartości około 2 tys. zł.

W jednym z ubrań złodzieje zabrali 240 zł. gotówką.

(o) **ZA BEZPRAWNY WYRĄB LASU** sąd starościński w Olkuszu skazał Jacka Cupiała z Kroczyc na 300 zł. grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu.

(o) **POŻARY.** W Sławkowie spłonął dom i część sprzętów domowych Walentego Lipki.

W Woli Kalinowskiej, gm. Sułoszowa, pastwą ognia padła stodoła wraz ze zbożem Jakuba Gajewczyka. Obydwa pożary powstały z zaprószenia.

———x———

Dramatyczna walka psa

Z PRZEMYTNIKIEM

Straż graniczna udała się na patrol w okolicach wsi Stany pod Częstochową. Pies, zdradzając silny niepokój, prowadził strażników na przestrzeni 2 km, aż wreszcie znaleziono się w gęstym zagajniku.

Tu pies, zwolniony ze smyczy, rzucił się na ukrytego w gąszczu człowieka, który uderzył rozjuszone zwierzę łomem w łeb, rozbijając mu szczękę i wybijając oko. Mimo ciężkiej rany pies schwycił przemytnika i trzymał go dotąd, póki strażnicy nie zwolnili szmuglera z wilczego uścisku.

Przemytnikiem okazał się znany na terenie Częstochowy Jelonek. Po kilkunastu minutach ujęto resztę bandy ze znacznym transportem przemytu w postaci brzytew, nożyczek itp.

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 31 października 1938 r. odbyło się w PKO 14-te publiczne premiowenie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1938 r.

Premie po zł. 1000. — padły na nr. nr.: 156972 157042 185449 186681 227292 228467 249060.

Premie po zł. 500. — padły na nr. nr.: 151349 141989 157995 160542 164279 169467 171435 177152 177958 181344 181980 184201 185934 189629 194952 198679 199082 203026 203138 206051 210377 214513 222786 223099 235751 238678 239812 245706 249960

Premie po zł. 250. — padły na nr. nr: 150167 150358 150936 151298 153879 154257 154589 157241 157653 157877 159714 159939 160790 161721 162576 162622 164814 165974 167018 167922 168294 168375 168468 169532 169762 171296 171574 171679 171973 171985 177381 177414 177704 178268 179752 180106 184478 185849 187896 188406 188683 189056 190082 191507 192039 194135 195371 198293 598674 201263 2016[illegible] 201354 203071 203557 203860 204922 20531[illegible] 205360 205770 206073 207359 207606 208275 210943 210992 214136 214777 216433 220396 221644 225140 225686 228550 229794 230220 230228 230761 234575 235967 237669 240646 243125 243259 249029 251338

Poza tym padło 293 premij 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500. na nr. nr.: 177958 189629 194952 214813

Zł. 250. na nr. nr.: 150936 153879 162622 171972 180106 190082

Zł. 100 na nr. nr.: 151417 154748 157184 158072 164521 167335 169030 170641 170693 171326 175182 180604 184802 185088 205677 205699 209182 216532 229528 233578 234867

Po raz trzeci padła premia zł. 100 — na książeczkę nr. 195032.

Ogółem padło 416 premii na łączną kwotę zł. 72.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomienie listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte.

Zł. 500. — Na nr.: 249501.

Zł. 250 — na nr nr.: 169.003 197056 201354 207778 239626.

Zł. 100 — na nr. nr.: 150404 161591 164509 171855 179698 191407 199237 203770 220330 227006 238058 242265 243458.

SPORT

Śląsk Zaolzański -- Śląsk Górny

Rewanżowy mecz w Katowicach

W nadchodzącą niedzielę w Katowicach odbędzie się rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska Zaolzańskiego i Śląska Górnego.

W dniu 23 ub. miesiąca w ramach zaolzańskiego święta sportowego z racji przyłączenia do Macierzy odbył się w Karwinie mecz między obiema reprezentacjami, zakończony ciężko wywalczonym zwycięstwem Górnego Śląska w stosunku 7:5 (2:1). W pierwszym tym spotkaniu gracze zaolzańscy pokazali się jak z najlepszej strony, doskonała kondycja, tempo, technika i dżentelmeńskość w grze — oto ich główne walory.

W związku z meczem rewanżowym Śląski OZPN zarządził na dzień 6 bm. zakaz gier na całym obszarze Śląska, z wyjątkiem podokręgu bielskiego i rybnickiego.

Kapitan Śląskiego OZPN ustalił następujący skład drużyny Górnego Śląska: Zdeblok (Tatuś) Michalski — Kinowski (Stolarczyk), Będkowski — Kuchta — Szymura (Skrzypiec), Kruk — Słota — Peterek — Grządziel — Poliopin.

Zapowiedź meczu wywołała olbrzymie zainteresowanie na Śląsku i w Zagłębiu pomimo iż najlepsi gracze Śląska: Wilimowski, Wodarz, Piontek, Wostał Piec I i II raz Mrugalla nie wystąpią, gdyż znajdują się na obozie w Warszawie przed meczem z Irlandią.

Początek spotkania o godz. 14. W przedmeczu spotkają się juniorzy Pogoni i Policyjnego.

——oOo——

Zmiany personalne

W WYDZ. GIER I DYSCYPLINY

Dotychczasowy przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny zagłębiowskiego okręgu p. Michalak zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

Na jego miejsce powołany został znany działacz sportowy kapitan okręgu p. Bitnerowski.

Poza tym do Wydziału Gier i Dyscypliny, celem sprawniejszego funkcjonowania dokooptowano pp. Boraczyńskiego i Kołodzieja.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 4 LISTOPADA

4 listopada urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Niedźwiadka — która obdarzyła ich usposobieniem pomysłowym uczynnym, silną wolą, energią i wytrwałością. Cechuje ich silne postanowienie w swoich projektach, przejawia się chęć panowania i objęcia władzy niezależnej. Niepotrzebnie ulegają depresjom melancholijnym, przez co cierpią moralnie i apatycznie uspasabiają się do życia. Po długich doświadczeniach życiowych i trudnościach, otrzymają dzięki poparciu zaszczytne stanowisko, na którym okażą wybitne zdolności kierownicze, zjednają sobie otoczenie i zajmą pierwszorzędne stanowisko. We wszystkim dadzą sobie radę i umiejętnie będą zwalczać napotkane trudności jak również i wrogów. W interesach przedsiębiorczych mogą liczyć na powodzenie i dorobienie się większego majątku, lecz powinni zachować ostrożność w spółkach i nie ręczyć za nikim, gdyż to mogłoby przyczynić się do strat majątkowych. 2314

———x———

———x———

Zranił brata kosą

W SPORZE O MAJĄTEK

Pomiędzy braćmi Niewolskimi, zamieszkałymi we wsi Gąsawy pod Radomiem, doszło do gwałtownej kłótni na tle majątkowym.

W pewnej chwili Józef Niewolski, porwawszy kosę ugodził nią parokrotnie w rękę swego brata Antoniego.

Pokaleczony wieśniak został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono, że zostanie on kaleką, gdyż ma przecięte mięśnie i ścięgna.

—***—

Jak się ustala

DATĘ NIEZDOLNOŚCI DO PRACY.

Za datę powstania niezdolności do wykonywania zawodu, w wypadku niemożności ścisłego jej ustalenia (np. przy cierpieniach rozwijających się stopniowo, jak zaburzena układu krążenia lub oddychania) przyjmuje się datę zgłoszenia roszczenia. Jeżeli ubezpieczony korzystał z zasiłków chorobowych z Ubezpieczalni Społecznej za datę powstana niezdolności przyjmuje się dzien, w którym ubezpieczony wyczerpał prawo do zasiłków. Przy ustalaniu daty powstania niezdolności bierze się pod uwagę również datę zaprzestania zatrudnienia.

Przerwany mecz Cynkownia—Zew

ZWERYFIKOWANO JAKO W. O. DLA CYNKOWNI.

Wydział Gier i Dyscypliny zagłębiowskiego okręgu zweryfikował przerwany przy stanie 3:1 mecz Cynkownia — Zew w Będzinie, jako walkower dla Cynkowni.

Stwierdzono bowiem, że mecz uległ przerwaniu na skutek wejścia na boisko poprzednio wykluczonego z gry gracza Zewu, gracz ten nie chciał zejść z boiska wobec czego sędzia zmuszony był zawody przerwać.

Odrzucono ponadto protest KS. Polonia przeciwko meczowi przegranemu z Unią II.

6 klubów skreślonych

Z ZAGŁĘBIOWSKIEGO OKRĘGU

Zarząd zagłębiowskiego okręgu na ostatnim posiedzeniu zatwierdził uchwałę podokręgu częstochowskiego skreślającą z listy członków 6 klubów z podokręgu częstochowskiego: Turystów, KSM II i Dąbie (Częstochowa) Spartą i Sokół (Radomsko) oraz Przemszę (Poręba).

Powodem tej decyzji jest fakt, że wymienione kluby nie przejawiały żadnej działalności na polu sportowym.

Najtragiczniejsze są dzieje Turystów. Jeszcze rok temu należeli do ekstraklasy zagłębiowskiej, walcząc w lidze okręgowej.

Na wiosnę tego roku nie wykryci sprawcy skradli Turystom prawie że cały sprzęt sportowy, przysparzając tym samym klubowi dużo kłopotów materialnych.

Po jednorocznym pobycie w lidze, Turyści spadli do klasy A, ale był to już „łabędzi śpiew" klubu, który swym najlepszym owym graczom udzielił zwolnienia do innych klubów i w końcu został zupełnie skreślony.

II Km. 1575, 1802, 2201 i 2426/38 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) **Dnia 15 listopada 1938 roku** w I-ym terminie o godzinie 10-ej w Sosnowcu, przy ulicy Pierackiego Nr. 6, składających się z ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 660 złotych.

2) **Dnia 15 listopada 1938 roku** w I-ym terminie o godzinie 10 m. 30 w Sosnowcu przy ulicy Pierackiego pod Nr. 6, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 1062 złote.

3) **Dnia 17 listopada 1938 roku** w I-ym terminie o godzinie 13-ej w Sosnowcu przy ulicy Słowackiego pod Nr. 32-a, składających się z koni i dwuch wozów, oszacowanych na łączną sumę 4060 zł.

4) **Dnia 18 listopada 1938 roku** w II-im terminie o godzinie 11-ej w Sosnowcu, przy ulicy Targowej pod Nr. 18, składających się z różnych part damskich, oszacowanych na łączną sumę 900 złotych.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec, dnia 2 listopada 1938 r.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI

Humor



WYŻSZA FILOZOFIA.

— Wuju, gdy osa siada na kaktus, czy wtedy osa kłuje kaktusa, czy kaktus osę?

—***—

SPOSTRZEGAWCZOŚĆ

Słynny z roztargnienia profesor C. wyszedł z domu podczas ulewnego deszczu. Wraca przemoczony do suchej nitki.

— A gdzie masz parasol? — zapytuje go żona.

— Zgubiłem.

— Jak to, nie zauważyłeś tego?

— Zauważyłem, kiedy chciałem go zamknąć, gdy deszcz przestał padać.

Przygotowania do meczu

POLSKA — IRLANDIA

Na mecz z Irlandią PZPN. postanowił zabrać 4 graczy rez., a mianowicie bramkarza Mrugałę, obrońcę Gemzę, pomocnika Pieca II i napastnika Pytla. Skład zasadniczy nie różni się zatem od składu przeciwko Norwegii. Wyjazd drużyny nastąpi 9 listopada o godz. 22.15, zaś powrót 16 listopada.

15-tu wyznaczonych do reprezentacji graczy zgromadzonych będzie na specjalnym obozie treningowym na stadionie W.P. Obóz zaczyna się w piątek 4 listopada i trwać będzie do chwili wyjazdu 9 listopada. — Podczas trwania obozu przewidziane jest jedno wzgl. dwa spotkania treningowe z jednym z klubów warszawskich.

Jako kierownicy wyjadą do Irlanii inż. Przeworski, W. Michałowski i p. Kałuża. Sędzią meczu Polska — Irlandia będzie dr. Bauwens wzgl. p. Langenus.

SZYBKA DECYZJA

Do sklepu przychodzi siedzący w długach po uszy Nowostocki, a spostrzegłszy tu bardzo ładną sprzedawczynię, zapytuje właściciela sklepu:

— Kto jest ta ładna osóbka?

— Moja córka.

— Bardzo ładna dziewczyna. Poproszę więc pana teraz o tabliczkę czekolady, pół kilo masła, puszkę sardynek i o rękę pańskiej córki.

——x——

SŁOWO I CZYN.

— Są dwa rodzaje kobiet proszę pana. Te, które zdradzają mężów i...

— ...i te, które mówią, że nie zdradzają!

KODEKS I PIENIĄDZE

— Proszę o książkę „Jak zrobić pieniądze".

— Służę panu. A może jednocześnie zapakować i kodeks karny?

——x——

NIEMIŁE ZAPEWNIENIE

— Czy będziesz mnie kochał, jak będę stara?

— Pytanie? Co za różnica ten rok czy dwa?

——x——

TROSKLIWY MĄŻ

— Gdzie pan wysyłasz w tym roku żonę?

— Tam gdzie zwykle.

— To jest?

— Do wszystkich diabłów.

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (D. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 z r. 1932) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 10 listopada 1938 r. o godz. 12-ej na miejscu u zobowiązanego zamieszkałego w Władysławiu, gm. Minoga, celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I terminie ruchomości zajętych u Samuela Bukowskiego, a mianowicie: 300 m. ziemniaków oszacowanych na 1000 zł., 200 m. buraków — 400 zł. 30 m. pszenicy — 450 zł., 100 m. owsa — 1000 zł., 15 m. żyta — 150 zł., 1 żniwiarka — 500 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 10 listopada od godz. 11—12, na miejscu u zobowiązanego w Władysławiu, gm. Minoga.

Naczelnik Urzędu JANIK.

Wydawca: Helena Mansierska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.